



Jan Drożdż

# Nieskończona Przestrzeń Snu

NOVAE RES

# Koszmar czytelnika

nimfa bagienna



**Jak przy pomocy wydawnictwa zmarnować rewelacyjny pomysł na powieść fantastyczną, czyli Konrad Fit recenzuje "Nieskończoną Przestrzeń Snu" Jana Drożdża.**

Kraina snów to jeden z lepszych tematów na książki. To nieznanne uniwersum daje tyle miejsca na fantazje, że tylko kosmos może się z nim równać. „Nieskończona Przestrzeń Snu” Jana Drożdża, powieść wydana przez NovaeRes dzieje się właśnie tam. W krainie snu.

Fabula zapowiada się dość ciekawie. Coś się w krainie popsło i tylko studentka uniwersytetu snów może to naprawić. Co się stało? Tego dowiedziecie się podczas lektury. Ja tymczasem skupię się w polecance... lub niepolecance. Bo co do tej książki uczucia mam bardzo mieszane.

Z jednej strony pomysł jest ciekawy. Z drugiej wykonanie.... heh. Nie lubię jeździć po autorze, ale nie mam wyboru. Jan Drożdź minął się z powołaniem. Powinien, moim zdaniem, pisać kołysanki i innego rodzaju usypianki. Dlaczego tak uważam? Otóż w książce przeważają opisy, które w sumie tylko zanudzają czytelnika. Prócz opisów mamy mnóstwo tajemniczych skrótów w stylu US, PNS itp. Jeśli nie czytasz uważnie tej książki, drogi czytelniku, to szybko się w nich pogubisz.

Dodatkowo dużo do życzenia pozostawiają charakterystyki postaci. Nie ma ich. Nie wiesz, jak wyglądają bohaterowie, a ich postępowanie nijak ma się do ich charakterów. Bohaterka, która szuka miłości i jest naiwna jak nastolatka, a jednak zachowuje się jak starsza kobieta z doświadczeniem wiekowym... to taki drobny przykład. A zakończenie... minuta milczenia zamiast opisu. Moim skromnym zdaniem książka powinna być krótsza o połowę. Dzięki temu zyskałaby na treści i nie nudziłaby. Przebrnąłem przez nią z takim trudem, że to był koszmar. Opis, opis, opis... chrrr. Tak wyglądało jej czytanie.

Co do redakcji, to o niej nie napiszę. Czemu? Bo w książce nie występuje w ogóle, ale to już chyba norma dla tego wydawnictwa. Okładka... no jest. I tyle można dobrego o niej napisać.

Ach, jeszcze cena książki. Panie, za to mam 34 złote dać? To ja już wolę iść na piwo, do kina lub kupić co innego, niż wydać na nią 34 złote! Papierem toaletowym to to nie jest, ale do chusteczek już się zbliża jakościowo. Uważam, że nie należy kupować tej książki. Szkoda, bo autor miał dobry pomysł, który został kompletnie zmarnowany. Kraina szeroka i niezbadana bardziej niż wszechświat okazała się płaska jak pomysł przedszkolaka. Szkoda, naprawdę szkoda.

*Konrad Fit*

Tytuł: „Nieskończona Przestrzeń Snu”

Autor: Jan Drożdż

Wydawca: NovaeRes 2015

Stron: 365

Cena: 34,00 zł